



ARCHIWUM
PRASY
SKAUTOWO
HARCERSKIEJ

BIULETYN

Rok. VII.
Vol. VII.
Nr. 5. (20).
No. 5. (20).
Grudzień 1979.
December 1979.
Vancouver, B.C.
Kanada-Canada.

Z.H.P.
POLSKA REPREZENTACJA
10 JAMBOREE
MAKILING NATIONAL PARK
MANILA, PHILIPPINES.



FIRST DAY OF ISSUE



Makiling National Park,
Manila

Lipiec 1959

Serdeczne pozdrowienia

z

X JAMBOREE

NA FILIPINACH

przesyła

POLSKA REPREZENTACJA

Związek Harcerstwa Polskiego

47, Rutland Gate, London, S W.7., Great Britain



archiwum
harcerskie.pl

BIULETYN

Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej.
 BULLETIN of the Scout Press Archives
 Zał.-Est. 1973. Rok-Vol. VII. Nr.-No. 5. (20)
 Grudzień-December 1979. Półrocznik-Half-Yearly. Wydawca i Redaktor-Publisher & Editor: Zenon Buczański .
 Adres-Address: 12531-92nd Ave. Surrey B.C. V3V 1G8, Can.



C-BOROWCZYK

WARSZAWA - TEATR WIELKI

Pogodnego spędzenia Świąt

oraz zdrowia i pomyślności

w Nowym Roku

2024



PÓŁROCZNIK. Ze względu na wzrastające koszty produkcji 'Biuletynu' ===== oraz podniesionej taryfy przesyłki pocztowej od przyszłego roku 1980-go zmuszeni jesteśmy do wydania dwóch (2) numerów 'Biuletynu' w roku. Przypominamy również że Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej jak i 'Biuletyn' są placówką prywatną i nie korzystają z żadnych subwencji Z.H.P. czy org. Polonijnych. Prace Archiwum oraz 'Biuletynu' wykonywane są bezpłatnie do instytucji naukowych i osób zainteresowanych sprawami publikacji Harcerstwa oraz historii ruchu Harcerstwa Polskiego.

Z kart Historii Związku Harcerstwa Polskiego

K U P A M I Ę C I . . .



W zimie 1958 roku na zebraniu Komisji Historycznej Z.H.P. w Warszawie, odczytany został krótki referat hm. Aleksandra Kamińskiego (ur. 28. I. 1903 r. - zm. 15. III. 1978 r.), poświęcony pamięci właśnie odeszłego z grona Harcerskiego hm. R.P. Tadeusza Strumiłło (ur. 30. IV. 1884 r. - zm. 7. X. 1958 r.).

Ponad dwadzieścia lat mija od tej chwili. Ale pamięć tych ludzi żyje wśród nas bo byli Oni jednymi z tych, którzy budowali Harcerstwo w Polsce.

Podajemy poniżej pełny tekst referatu dh. Kamińskiego dla upamiętnienia postaci dh. Strumiłło. (Red.)

Aleksander Kamiński

TADEUSZ STRUMIŁŁO

Tad. Strumiłło

Tadeusz Strumiłło nie żyje. Odszedł ze świata uczestnik i współtwórca całych dziejów Harcerstwa.

Wszyscy my - dawni instruktorzy Z H P - zneliśmy Tadeusza Strumiłło, współżyliśmy z nim na obozach, kursach, konferencjach, zjazdach. Nawet najstarsi z nas, rozpoczynając swą służbę instruktorską - już zastali w Harcerstwie Strumiłło i od najwcześniejszej młodości - došli wchodzili w krąg oroków, którym promieniował.

Należałem do tych instruktorów, którzy współżyli z nim w ciągu wielu dziesiątków lat. Niech mi więc wolno będzie

XX-cia LAT MINĘŁO

Na zaproszenie Światowego Biura Skautowego w 1959 roku udała się z Londynu delegacja Z.H.P. w osobach Hm. Zygmunt Szadkowski, hm. Kazimierz Sabbat i dh. Janusz Deszberg, na X-te Światowe Jamboree odbyte w dniach: 16-27. VII. 1959 r. na Filipinach oraz 17-tą Konferencję Światową Skautingu odbytą w czasie od 28. VII. - 5. VIII. 1959 roku w New Delhi, Indie.

Delegacja Polska Z.H.P. wysyłała wówczas pozdrowienia z tego Jamboree (koperta w wym: 19,5x12,7 cm. i kartka w wym: 18,7x12,2 cm.), które reprodukujejmy na stronie frontowej 'Biuletynu'.

podjąć próbę scharakteryzowania Zmarłego.

Był jednym z tych studentów, którzy zakładali pierwsze drużyny harcerskie w Małopolsce. Przyszli do powstającego Harcerstwa ze studenckiego stowarzyszenia Elsów, do którego należał od wstępu lat. Prześięknęty ideami i obyczajowością Elsów, pragnął gorąco niektóre z nich wszczepić w nowopowstający ruch młodzieżowy. Dziwnym stowarzyszeniem było Elsów i oddawało budziło różnorodne wątpliwości. Ale to, co Strumiłło wziął stamtąd i wraził w przyjaciółmi przeszczepił w Harcerstwo - uznaje chyba należy za najbardziej wartościowe elementy tej studenckiej grupy. Była to mianowicie postawa chrześcijańska nie częsta w Polsce, gdzie człowiek wierzący stosunkowo łatwo identyfikuje się z aktami wiary, ale równocześnie nie identyfikuje się w praktyce z normami etyki chrześcijańskiej. Ze Strumiłło było inaczej; od czasów elsowskich poprzez wszystkie dziesięciolecia Harcerstwa łączyły harmonijnie swą wiarę z takim życiem codziennym i z taką postawą codzienną, które stanowiły wyraz realizowanej moralności chrześcijańskiej. Był w swych wszelkich czynach człowiekiem dobrym, sprawiedliwym, wyrozumiałym, uczynnym.

Szanowaliśmy Go wszyscy - wierzący i niewierzący - za tę harmonię między głoszonym słowem i codziennym postępowaniem.

Elsowie - jak wiadomo - wnieśli także do Harcerstwa zasadę abstynencji, która we wszystkich dziesięcioleciach ZHP wywoływała liczne polemiki. Strumiłło był konsekwentnym i uporczywym propagatorem abstynencji. Trzeba powiedzieć, że argumenty którymi przekonywał swych przeciwników należały do najrozsądniejszych. Mawiał: Harcerstwo nie jest stowarzyszeniem rozrywki, gonieniem za ciekawościami życia; jest związkiem młodych ludzi zrzeszonych dla walki o lepszego człowieka i o lepszy świat wśród ćwiczonych hartujących człowieka i ulepszających środowisko; jeśli postanawiamy nie pić alkoholu i nie palić papierosów - to tym samym zamykamy uprawiać jedno z najtrudniejszych ćwiczeń hartu i akcję polepszenia środowiska, któremu przecież tyle biedy wrządzą nałogi.

Gdy w Warszawie podczas pierwszej wojny światowej powstało polskie Ministerstwo Oświecenia - Tedeusz Strumiłło został w nim inspektorem do spraw harcerskich.

Nie tylko dlatego, że miał wykształcenie pedagogiczne i doskonałą znajomość Harcerstwa. Ale także dlatego, że

był wychowawcą z powołania. Wiele zdziałał na rzecz formowania pierwszych dobrych zwyczajów i regulaminów harmonizujących poczynania szkoły i Harcerstwa dla dobra chłopców i dziewcząt, którzy przecięli się równocześnie uczniami i harcerzami. W kilkadziesiąt lat później miałem możliwość współpracy ze Strumiłłem, jako z pedagogiem. Chodziło o tworzenie szkolnego ośrodka doświadczalnego, usiłującego przejść do dydaktyki lekcyjnej niektóre elementy metody Harcerskiej. Strumiłło był jednym z najgorliwszych uczestników i współtwórców tego eksperymentu - podziwialiśmy wnikliwą trafność pedagogiczną jego sądów, inicjatywy, analizy. Zapalał się do pracy wychowawczej jak najmłodszy z nauczycieli. Zjedyniał kompetencje. Ale nigdy nie dostrzegłem w nim okazywania autorytatywności, sekciarstwa, pryncypialności nie dostrzegającej żywego człowieka. Najbardziej uderzało w Strumiłło to, co - jak się zdaje - jest najcenniejszym rysem autentycznego wychowawcy; radowało Go każde powołanie wychowawcze i każdy pomyślny rozwój dziecka. Chocą przez to powiedział, że cieszył się nie tylko z sukcesu własnego pomysłu i nie tylko wówczas, gdy wychowanek przyjmował to, co było Strumiłło najmilszego - umiał się cieszyć także wówczas, gdy dobre owoce wychowawcze powstawały z koncepcji, którym początkowo nie ufał i gdy wychowanek wybierał nie te wartości, które najbardziej cenil Strumiłło, lecz i one - byle to były wartości.

Był Strumiłło przez pewien czas Przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego. W owym czasie kadra instruktorska nie żyła w harmonii. Nurtowały ją rozbieżności polityczne, dzielnicowe i odrębne pochodzenie organizacyjne. Polska się dopiero zraszała i antagonizmy naprzekąd między instruktorami Kongresówki, a re-emigrantami z Ukrainy były czasami jaskrawe. W tych przeciwnościach i kontrowersjach Strumiłło jak mało kto potrafił zachować umiar, bezstronność i umiejętność oddzielenia insynuacji od rzetelnego zarzutu. Był więc Strumiłło Przewodniczącym scalającym i jednoczącym ówczesną kadra instruktorską. Stwierdzić trzeba, że w ciągu całego życia tę zdolność dobrego współżycia z ludźmi i umiejętność pośredniczenia wśród sprzecznych stanowisk. Prawdopodobnie wynikało to z wyrozumiałości i dobrej woli, tak charakterystycznych dla osobowości Strumiłły. Nie chcę przez to powiedzieć, że Strumiłło był zmienny lub 'letni' w swych poglądach. Przez całe życie dawał jasny wyraz jednako uhierarchizowanym wartościom moralnym.

Ale rzecz w tym, że rozumiał, iż kto inny może inaczej ustawić swój świat wartości, i że tańta hierarchia nie mniej jest godna szacunku, niż jego własna. Krótko mówiąc - równoległe do własnych przekonań ukształtował w sobie nieprześciętą tolerancję. Posiadał dużą kulturę współżycia.

Jego najbardziej długotrwałą funkcją harcerską przed wojną było pełnienie obowiązków członka Międzynarodowego Komitetu Skautowego. Znał dobrze język angielski i znał dobrze czołdówkę instruktorów skautowych świata. Jego rola międzynarodowa była podwójna; sygnalizował w Polsce pozytywne osiągnięcia skautingu, na przykład wcześniej przetłumaczył na język polski "Wilczęta" Baden Powella, a równocześnie propagował w świecie skautowym zdobycze polskiego Harcerstwa. Pamiętam wysiłki Tadeusza Strumiłły, usiłującego na kilku konferencjach międzynarodowych jak najlepiej wy tłumaczyć Baden Powella i skaut mistrzom różnych narodowości istotę i konieczność polskich poczynań wychowawczych. W wyobraźni z łatwością odtwarzam męską sylwetkę Strumiłły na tym międzynarodowym tle, jego gęstą siwą czuprynę, mocne rysy opalonej twarzy, twardą kościstą dłoń w przelotnym geście. Reprezentował dobrze Polskę nie tylko swą inteligencją, swym trefnym i głębokim ujmowaniem procesów wychowawczych, ale także swą piękną postawą zewnętrzną.

W odradzającym się po dniach polskiego pałdziernika Harcerstwie wszedł do Rady Naczelnej i brał udział w Komisji Prawa oraz w Komisji Historycznej, której zo stał przewodniczącym. Trzeba stwierdzić, że należał do ludzi, którzy niełatwo identyfikowali się z treścią i ze stylem życia Harcerstwa Polskiego Ludowej. Zachował swe dawne podstawowe idee i poglądy. Nie umiał udawać i nie chciał udawać, że jest kim innym, niż jest. Często w dyskusjach znajdował się wśród mniejszości, niekiedy sam jeden podnosił rękę za zgłoszonym wnioskiem. Niektórych młodych instruktorów niecierpliwił konserwaryzm harcerski Strumiłły, niekiedy przesażania Jego oponent czołdówka osobowości Strumiłły. Nie zdawali sobie sprawy, że ten siedemdziesięcioletni instruktor, broniąc swego punktu widzenia, nie popełniał nigdy nieaktów wobec przeciwnika, zawsze uważnie wysłuchuje zdań przeciwnych i usiłuje dostrzec w nich argumentacji także dobre strony. Chciał służyć nowemu Harcerstwu Polskiego Ludowej tak, jak umiał najlepiej.

Niech wolno będzie z tych ostatnich czasów przytoczyć pewne drobne wydarzenia. Tak się złożyło, że po zjeździe łódzkim zająłem się sprawą kosztów podróży grupy instruktorów. Tadeusz Strumiłło przedstawił rachunek na zwrot kosztów przejazdu z Poznania do Łodzi pociągiem osobowym /nie pośpiesznym/ trzeciej klasy /nie drugiej/. Podobnie stało się na pierwszym zjeździe Rady Naczelnej w Warszawie. Zaprotektowałem, nalegając żeby w przyszłości Strumiłło protestował na sesje zebrań wogonem sympialnym. Powiedział mi wówczas: "Tak nie można, drużu, przecież to organizacja społeczna, najpiędsze społeczne". Odszedł od nas Człowiek godny najpiędszego szacunku.

Aleksander Kamiński.



HARCERKI HARCERZE

To oni właśnie, często bezimienne, to Janek, Zośka, Hanka, Franek, napisali najpiękniejsze i najbardziej wzniosłe rozdziały polskich dziejów wojennych...

- Na pamięć 35-tej rocznicy Powstania Warszawskiego w 1944 roku.



DLA PAMIĘCI ...

1903 **Aleksander Kamiński** 1978

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę,
To rola harcerskiego przyrzeczenia, to słowa, które wymawiał
kiedyś mały dwunastoletni chłopiec o żywych czarnych oczach.
A właśnie rozpoczął się wówczas wiek XX, wiek potoków słów,
jak często skłamanych słów, zdeprawowanych słów...
Na przekór nim On pełnił służbę, bo wiedział, że będzie ją
pełnił całym życiem.
Całym, więc do jego kresu, do dziś, do chwili w której już realnie
widzimy brzask zbliżającego się wieku XXI-ego.
Leż całym, to również każdą minutą, każdym działaniem, każdym
wyrazem twarzy, każdym słowem...

Te prawdziwe słowa były jego orędziem:

- one wzywały do służby, do czynu,
- one później czyn ten sdożyły skrzydłami legendy

Dlatego dziś jesteśmy tu między brzoźowymi krzyżami, w miejscu
polskiej legendy.

I dlatego do Was zwracam się teraz koledzy- Przyjaciele
spoczywający na tej działce.

Dlatego Wam zakłócam ciszę.

Stańcie do apelu! Wyrównajcie Szare Szeregi. Przyszedł do Was
Aleksander Kamiński.

Przyszedł, by zostać z Wami na zawsze.

Aleksander Kamiński

ten który, gdy byliście jeszcze dziećmi, porwał Was w krąg
zuchowej zabawy oglądanej z podziwem przez cały świat,
a świat nie znał dotąd takiego ozarodziejskiego kłucza do serc
najmłodszych.

Aleksander Kamiński

ten który wyczuł gdzie jest najważniejszy postereunek
w Harcerstwie i stanął w ostatnich latach II Rzeczypospolitej
na czele szkoły wychowawców, szkoły instruktorów w Górkach
Wielkich.

Aleksander Kamiński

pseud. "Kazmierosak", a po aresztowaniach 3.XI.42 r. pseud.
"Hubert", ten "... który w czasie gromi nie utracił równowagi
ducha..." i przez ponad pięć lat trzymał ster Biuletynu
Informacyjnego, głównego pisma Armii Krajowej - jej
niezaprzeczonego słowa ze czołą przez Was kolportowanego,
niechcący ze zruszeniem czytanego.

Aleksander Kamiński
współtwórca Szarych Szeregów. Waszych Szeregów

Aleksander Kamiński

pseud. "Dąbrowski" Wasz Komendant Główny organizacji Wawer,
ten który wspaniałym pomysłem i rzetelnym jego wykonaniem
umiał trafić do serc Polaków i w czasie, gdy imno do nich
drogi były za wszelką cenę.

Aleksander Kamiński

pseud. "Juliusz Górecki" autor "Kamieni na Szańcu" książki
o kilku z Was i "Zośki i Parasola" książki o Was wszystkich.

Aleksander Kamiński

pedagog, naukowiec, twórca teorii i autor historii Związków
Młodzieży, a więc i Waszego Związku.

Aleksander Kamiński

Przewodniczący ZHP po październikowym przełomie, ten który
choć, by młodzież polska umiała iść Waszym śladem.

Koledzy - Przyjaciele otoczcie Go Waszym kręgiem!

A teraz my żyjący, a wśród nich Ci, którzy ogłasza częścię
o sobie mówią "jeszcze żyjący" obiecujemy Ci: Druhu Aleksandrze,
nasz kochany "Kamyku" - że tak jak Ty, będziemy sili trudną
polską drogą całym życiem.



Wygłoszone na pogrzebie
Aleksandra Kamińskiego
dn. 21.III.1978r.

NA URODZINY B - P ...

Z okazji 100-nej rocznicy urodzin
Lorda Baden-Powella z Gilwell, Na-
czelnego Skauta świata, w 1957 r.
Krag Starszohercerski "Znicz" w
Chicago, Ill. U.S.A. wydał specjal-
ny list z pieczęcią pamiątkową.
(Odbitka pieczęci obok). List
w treści mówił o tej rocznicy,
a pieczęć odbita w kolorze zie-
lonym odbita została w kilkuset
egzemplarzach i następnie - znisz-
czone. Dlatego więc oryginał listu i
pieczęć stanowią duże znaczenie dla
zbiorów pamiątek Harcerskich.***



Bibliografia jest dziedziną wiedzy o książce i oparta na tej wiedzy umiejętnościami opisywania (książek i zestawiania ich spisów¹⁾).

Bibliografie harcerskie rejestrują dokumenty piśmiennicze związane z historią, praktyką, organizacją i metodyką harcerstwa polskiego, wydawane od 1911 r. do chwili obecnej przez harcerskie instytucje wydawnicze w Polsce oraz poza jej granicami, w języku polskim i w językach obcych. W spisach bibliograficznych dotyczących harcerstwa uwzględniać należy: druki zwarte (książki harcerskie), czasopisma harcerskie, wybrane artykuły z wydawnictw periodycznych. Bibliografie mogą być: szczegółowe — robione pod kątem określonych potrzeb; generalne — w których starano się ująć wszystkie książki czy czasopisma.

Opracowanie niniejsze jest próbą: a) pokazania działalności bibliograficznej w harcerstwie i zebrania jej wytworów od 1913 r.; b) określenia roli bibliografii w bieżącej działalności ZHP.

Od początku swojego istnienia harcerstwo, jako społeczno-wychowawczy ruch młodzieży, spotkało się z pełnym poparciem społeczeństwa polskiego we wszystkich trzech zaborach. Dzięki temu społeczeństwo uzyskało ono szczególnie korzystne warunki rozwoju. W latach 1910—1914 w głównym ośrodku skautingu polskiego — Małopolsce, ruch ten rozwijał się jako Drużyna Skautowe Związku Polskich Gimnastycznych „Sokolich” z siedzibą w własnym Związku Naczelnictwem Skautowym jako organem kierowniczym. To przypadek oprócz pewnych negatywnych skutków ideowych, które ujawniły się już w latach 1913/1914, dawało poważne korzyści:

- oparcie prawne (legalizacja skautingu),
- pozwalano na korzystanie z doświadczeń instruktorów sokolich np. w sprawach kultury fizycznej,
- oparcie materialne (dostęp do sal gimnastycznych i lokali Sokola, drukarni,
- możliwość propagowania nowego ruchu w „Poradniku Gimnastycznym”, oficjalnym organie sokolim.

Już w roku 1911 koniecznością stało się danie drużynom jakiegoś podręcznika, który mógłby zrównoważyć brak wykwalifikowanych instruktorów skautowych. Prawdopodobnie w październiku tego

roku ukazała się pierwsza taka książka: „Scouting jako system wychowania młodzieży. Na podstawie dzieła generała Baden-Powella przedstawił Andrzej Malkowski, członek grona nauczycielskiego Sokola — Macierz, Luów 1911. Nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich”.

Wydrukowano ją w I Związku (Sokole) drukarni we Lwowie. Także od października zaczął ukazywać się „Skaut — pismo młodzieży polskiej” drukowane również w tej samej drukarni. Ruch wydawniczy zaczął się szybko rozwijać. W roku 1912 wydano już 15 książek. Najcenniejszą pozycją były „Harce młodzieży polskiej na podstawie dzieła gen. R. Baden-Powella pt. „Scouting for Boys” opracowali Mieczysław Schreiber prof. gimn. w Tarnowie i dr Eugeniusz Piasecki docent Uniwersytetu Lwowskiego, Luów 1912. Nakładem Tow. Harcerskiej Szkół Wzrostych”. Ta książka to krok milowy, to przejście od skautingu do harcerstwa. Nieprzejmująca użyteczność tej pozycji jest zupełnie zrozumiała. Napisała przez praktyka M. Schreibera a opracowana przez wybitnego teoretyka wychowania fizycznego E. Piaseckiego, do dzisiaj może dać wiele pomysłów i ciekawych rozwiązań w codziennej pracy drużyny.

W roku 1913 wyszło około 27 pozycji, w tym dwie zawierające pierwsze bibliografie skautowe. Obie pióra ks. dr. Kazimierza Lutosławskiego — autora „Przewodnika harcerskiego. Pierwsza z nich, wydana pod pseudonimem x. Jan Zawada: „Jak prowadzić pracę skautową” zawiera rozdz. IV pt. „Literatura skautowa”²⁾.

Autor podał tu i krótko omówił 28 wydawnictw periodycznych i druków zwartych, dając ich ogólną krytyczną ocenę. Podobne informacje ten sam autor podał w drugiej pozycji pt. „Skauting jako system wychowania moralnego”.

Książki harcerskie, pojedyncze egzemplarze prasy harcerskiej (szczególnie „Skauta”) często w postaci odpisów docierały wszędzie, gdzie znajdowały się skupiska Polaków, stając się początkiem rozwoju harcerstwa w coraz to oddalonych krajach. Szybko rozwinął się polski ruch skautowy w Ameryce, przy tamtejszym Związku Sokolów Polskich. Bardzo prężną działalność prowadził tam Andrzej Malkowski. Z szeregu ciekawych, aczkolwiek dziś prawie niedostępnych książek opublikowanych w Stanach Zjednoczonych, wymienimy tu: „Regulamin wewnętrzny polskich drużyn skautowych Związku Sokolów Polskich

w Ameryce” z 1916 r., gdzie podano także ówczesną bibliografię skautową³⁾.

Okres pierwszej wojny światowej, pomimo wielu trudności, przyniósł dalszy rozwój harcerstwa. W niepodległej Polsce Związek Harcerstwa Polskiego był już zjednoczona, najliczniejszą i najliczniejszą organizacją młodzieży. Liczył wtedy ponad 30 tys. członków⁴⁾.

Ówczesna prasa harcerska jest dzisiaj nieocenionym wprost dokumentem historycznym. Szczególne miejsce zajmuje tu „Harcistrz” (pismo dla instruktorów), Warszawa 1917—1933, redagowany przez Tadeusza Strumiłłę i Stanisława Sedlaczka. Przez cały czas istnienia wydawnictwa redakcja poświęcała należytą uwagę dorobkowi wydawniczemu harcerstwa oraz sprawie jego upowszechniania. Pod różnymi nazwami („Z literatury, Z wydawnictw, Wskazówki bibliograficzne”) zamieszczano stałe rubryki, w których rzeczowo i przystępnie informowano instruktorów o nowych i wartych propagowania pozycjach. W numerze 5 z 1919 r. ukazał się „Poradnik dla instruktorów i drużynowych”, z którego III części dotyczącej biblioteki drużyny podano spis 30 szczególnie przydatnych wówczas książek. W numerze 6—9 opublikowano „Bibliografię harcerską” zawierającą 129 pozycji. Mimo nieustabilizowanej sytuacji w kraju ilość wydawnictw rosła. Szczególnie wiele pojawiło się wówczas piśmierek, których żywot był przeważnie bardzo krótki, tym niemniej są one dowodem żywości harcerstwa.

W 1920 r. ukazało się trzecie, poprawione wydanie książki „Harce młodzieży polskiej”, w której umieszczono dział „Polskie piśmiennictwo harcowe”. Podano tu 130 pozycji, w tym 12 tytułów harcerskich periodyków.

W rok później, nakładem GK ZHP, ukazała się „Bibliografia Harcerska” z dziesiątą „białą kruk”. Oba te opracowania opierają się na bibliografii z „Harcistrza”, o której była mowa wyżej. Nie zmieniła się w zasadzie ilość omówionych pozycji, chodziło bowiem najprawdopodobniej o danie instruktorom jak najłatwiejszego dostępu do tego, co już poprzednio zebrano.

¹⁾ Pełne notki bibliograficzne każdej omawianej pozycji zostaną podane oddzielnie.

²⁾ Jerzy Lincol: „Książka harcerska 1910—1930”, Warszawa (1934), s. 85.

³⁾ Sedlaczek (Stanisław): ZHP w latach 1926—1931 w liściach, „Wiadomości Urzędowe” 1932, nr 18, s. 75—76.

Długo czekali jednak na poważniejszą próbę podsumowania dorobku wydawniczego ZHP. Wielokrotnie próbowano ruszyć sprawę bibliografii, lecz bezskutecznie. Odnotujmy tu jednak kilka prób, które przyczyniły się do utrwalenia ówczesnego dorobku.

W 1924 roku ukazała się niezwykle cenna dla historii harcerstwa wielkopolskiego praca Mariana Lissowskiego „Harce i pozycje literackie piśmiennictwa dzięciołeciu”. Zamieszczono tu także „Bibliografię harcerską” zgrupowaną w pięciu działach.

Wydana w marcu 1927 r. przez Naczelnictwo ZHP „Bibliografia harcerska” Stanisława Sedlaczka miała, jak pisał we wstępie autor, „cel czysto-praktyczny, nie obejmując wszystkich wydawnictw harcerskich, a oprócz harcerskich podaje inne wydawnictwa przydatne w pracy drużynowej”.

Również charakter praktycznej pomocy dla drużynowych miała „Bibliografia patronów drużyn” Tadeusza Maresza publikowana na łamach „Harcistrza” w latach 1930—1933. Podano tu w większości pozycje dostępne wówczas na rynku księgarskim, co znacznie upraszczało dostęp do nich i ułatwilo korzystanie.

W związku z tym, iż w październiku 1931 r. upłynęło 20 lat od chwili ukazania się pierwszego numeru pierwszego czasopisma harcerskiego (dworskiego „Skauta”), prawie cały numer 11—12 „Harcistrza” poświęcono został tej rocznicy. Ogólny szkic zawarł Stanisław Sedlaczek w artykule „Z dziejów pracy harcerskiej” omawiając najważniejsze piśmiennictwo. W kilku innych artykułach notatkach otrzymujemy cenne wiadomości o „Harcerzu” (E. Ryszkowski „Dzieje Harcerza”), czy innych czasopismach z różnych regionów Polski. Najcenniejszą jednak była „Bibliografia czasopism” obejmująca 75 pozycji. Autorem jej był także St. Sedlaczek. Bardzo ciekawie prezentowały się również „Jednostki harcerskie” pióra Ireny Sedlaczkowej. Zgromadziła ona 42 pozycje. Wspomniać także warto o „Czasopiśmie skautowych zagranicznych”, które opracował Olgierd Gryzmałowski. Tak więc gromadzono materiał, ale obywatelna przez Naczelnictwo ZHP pełna bibliografia nie ukazywała się. Pewne informacje bibliograficzne i natury bardziej ogólnej znajdujemy w sprawozdaniach Naczelnej Rady Harcerskiej, cennikach i katalogach poszczególnych wydawnictw.

W 1935 roku uroczystie obchodzono 25-lecie harcerstwa. Przygotowano wówczas pierwszą obszerną bibliografię zawierającą

⁴⁾ Rudecka Barbara: Bibliografia cz. I, Bielsk 1972, s. 8; por. także Włodzisław Rosowadski: Bibliografia Harcerska — hasło w „Leksykonie Harcerstwa”, zeszyt 1, s. 13—28.



ca druki zwarte jak i periodyczne. Była to „Książka harcerska 1910—1935. Katalog wydawnictw harcerskich”. Jak zakładał jej autor Jerzy Lincel, i dzisiaj jest ona odzwierciedleniem pracy i dorobku harcerstwa w pierwszym 25-leciu. Do dzisiaj także praca ta jest jedyną, tak pełną, drukowaną bibliografią, zajmującą się całością wydawnictw Związku (choć z historycznego dziś okresu działalności ZHP) i dlatego należy ją dokładnie przedstawić.

Wydana została nadzwyczaj starannie przez Harcerskie Biuro Wydawnicze w roku 1934, była też bogato ilustrowana. Katalog poprzedzony był trzema artykułami, z których najciekawszy to: „Pierwsze polskie książki skautowe” pióra Stanisława Sedlaczka.

Sam katalog składał się z trzech zasadniczych części:

„Część I — katalog, wg autorów” (autorski),

„Część II — katalog, wg działów” (rzedzowy),

„Część III — Czasopisma”

Osobno podano wykaz „Jednodniówki” oraz „Część IV — Informacje”.

W części I, zawierającej wydawnictwa zwarte ułożone według autorów, zebrano 400 pozycji (395 + 5 w uzupełnieniach). Większość książek została zwięźle omówiona (adnotowana). Podano tu też opis bibliograficzny.

Część II grupowała te pozycje według zagadnień w następujących działach: „Ideologia i programowy, metodyka i wychowanie, technika i wychowanie fizyczne, historia skautingu i harcerstwa, organizacje i przepisy, pieśni, belewstyka harcerska, informacja, propaganda i sprawozdania”.

Część III jest bodaj najbardziej wartościowa. Bibliografie czasopism poprzedzono szkicem napisanym przez Marię Kapiszewską „Na marginesie bibliografii wydawnictw harcerskich” dającym pogląd na dzieje prasy harcerskiej i koncepcje podziału zadań podręczników centralnych w latach trzydziestych.

Następnie podano *Bibliografię czasopism harcerskich za lata 1911—1934*. Zebrano 102 (!) tytuły. Osobno podano czasopisma wydawane na ziołach oraz zbiory rozkazów, okólników i instrukcji.

Następna część to jednodniówki harcerskie — 86 tytułów. Dalej omówiono następujące najważniejsze czasopisma: „Czu! Duch” — Poznań, „Czuwaj” — Łomża, „Harcerstwo” — Warszawa, „Harcerz” — Warszawa, „Na tropie” — Katowice, „Skaut” — Lwów, „Skrzydła” —

Warszawa, „W Kregu Wodzów” — Warszawa.

W części IV „Informacje” zawarto krótką charakterystykę centralnych czasopism.

Jest dziś jedynie dostępna w większych bibliotekach. Katalog wydawany w pośpiechu nie był bez braków. Omówione one zostały przez Tomasza Piskorskiego w artykule p. t. „W sprawie bibliografii harcerskiej”, wydrukowanym w „Harcerstwie”; autor nie tylko dokładnie omówił braki katalogu, ale podał szereg nie uwzględnionych w nim pozycji.

W 1935 r. ukazała się „Literatura harcerska. Bibliografia krytyczna”, pióra B. W. Lewickiego, która poza spisem znanych już wydawnictw i nadmiernie krytycznym stosunkiem do „Katalogu” nie wniosła nic nowego.

Wspomnieć tu także należy o wydanym w 1937 roku katalogu prasy skautowej, który informuje o czasopiśmie organizacji zrępowanych w „International Scout Bureau”, był dobrą reklamą zdolności organizacyjnych i sprawności ZHP.

Za lata 1934 — 1939 wiadomości o wydawnictwach Związku uzupełnić możemy z „Katalogów książek i czasopism harcerskich 1938 oraz 1939/1940”.

W 1940 roku inne były wydawnictwa harcerskie i inna była działalność harcerska. Harcerstwo stanęło do walki z okupantem, zdecydowanie i od pierwszej chwili. Wydawnictwa harcerskie pełniły, oprócz roli komunikatywnych przekazywając informacje i wiedzy, ważną rolę wychowawczą. Niepełne wiadomości o nich znaleźć możemy w bibliografiach dotyczących wydawnictw konspiracyjnych z lat 1939 — 1945. Są to jednak informacje bardzo fragmentaryczne. Najpełniejszą pracą, poświęconą jednak tylko „Szarym Szeregom”, jest „Frąsa i wydawnictwa Szarych Szeregów” — Marii Wiśniewskiej. Ta doskonała praca doktorska nie została wydrukowana i jest jedynie w maszynopiśmie dostępna, m. in. w Zespole Historycznym GK ZHP. Nie zawiera bibliografii, ale dokładnie omawia wydawnictwa szaroszeregowe.

„Dopiero w roku 1960 organizacja otrzymała wymienioną „Bibliografię harcerską” Wacława Błażejewskiego. Już sama osoba autora gwarantowała staranne i fachowe podejście. Wieloletni działacz harcerski, redaktor „Wiadomości Urzędowych” w latach 1945 — 1946, autor „Historii Harcerstwa Polskiego”, od lat pracował nad sprawami harcerskich spisów bibliograficznych. W wyniku obojętnego wysiłku złożonego przez autora otrzymaliśmy pracę, która zadziwiła ilością zebranych



ARCHIWUM
PRASY
SKAUTOWO
HARCERSKIEJ

BIULETYN




wydawca i redaktor: Zenon Buczeński, 12531-92nd Ave. Surrey, B.C., V3V 1C8, Kanada.




archiwum
harcerskie.pl

W Kręgu Wodzów" — War-
 IV, "Informacje" zawarto krót-
 kiej, historyce centralnych czaso-
 i jedynie dostępna w większych
 Katalog wydawany w pos-
 był bez braków. Omówione
 y przez Tomasza Piśkorskiego
 e p. t. "W sprawie bibliografii
 ", wydrukowanym w "Har-
 autor nie tylko dołącznie omó-
 katalogu, ale podał szereg nie-
 onych w nim pozycji.
 r, ukazała się "Literatura har-
 "Biografia krytyczna", pióra B. W.
), która poza spisanie znanych
 wników i nadmienienie krytycz-
 nikiem do "Katalogu" nie wino-
 wego.
 lec tu także należy o wydaniem
 sku katalogu prasy skautowej,
 nrmuje o czasopiśmie organi-
 powanych w "International
 ear", był dobrą reklamą ZDP.
 nizaacyjnych i sprawności ZHP.
 1934 — 1939 wiadomości o wy-
 Związku uzupełnić możemy
 ów książek i czasopiśm har-
 938 oraz 1939/1940".
 roku inne były wydawnictwa
 i inna była działalność harcer-
 stwo stanęło do walki z oku-
 zdecydowanie i od pierwszej
 wydawnictwa harcerskie pełniły,
 i komunikatywnych przekaza-
 macji i wiedzy, ważną rolę wy-
 i. Niepełne wiadomości o nich
 zemy w bibliografiach dotyczą-
 awnictw konspiracyjnych z lat
 1945. Są to jednak informacje
 egmentaryczne. Najpełniejszą
 więconą jednak tylko Szarym
 jest "Prasa i wydawnictwa
 Szeregów" — Marii Wiśniew-
 doskonała praca doktorska nie
 edrukowana i jest jedynie w
 w, nie dostępna, m. in. w Zespole
 ym GK ZHP. Nie zawiera bli-
 ale dołącznie omawia wydaw-
 rozserogowe.
 w roku 1960 organizacja otrzy-
 menta "Bibliografię harcerską".
 Białejewskiego. Już sama osoba
 aranlowana staranne i fachowe
 Wieloletni działacz harcerski,
 "Wiadomości Urzędowych", w
 5 — 1946, autor "Historii Har-
 ojskiego", od lat pracował nad
 harcerskich spisów bibliogra-
 W wyniku olbrzymiego wysiłku
 przez autora otrzymano listy
 ra zadziwia ilością zebranych



BIULETYN



**ARCHIWUM
PRASY
SKAUTOWO
HARCERSKIEJ**

Wydawca i Redaktor: Zenon Buczewski, 12531-92nd Ave. Surrey, B.C. V3V 1G8, Kanada.

BIULETYN

Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej
(Dotychczas wydane numery)

| Vol; | Nr. | Miesiąc: | Rok; | Str; | Rys; | Zdj; | Tyt; | Wkładki: |
|------|---------|----------|-------|------|------|------|------|----------|
| I. | 1. | Styczeń | 1973. | 6. | 7. | -- | 12. | -- |
| I. | 2. | Lipiec | 1973. | 12. | 12. | 2. | 11. | -- |
| II. | 1.(3). | Styczeń | 1974. | 24. | 15. | 4. | 22. | (1). |
| II. | 2.(4). | Lipiec | 1974. | 16. | 8. | 4. | 14. | -- |
| III. | 1.(5). | Maj | 1975. | 30. | 11. | 1. | 18. | -- |
| III. | 2.(6). | Listopad | 1975. | 42. | 9. | 1. | 21. | (2). |
| IV. | 1.(7). | Lipiec | 1976. | 50. | 14. | 9. | 17. | (3). |
| IV. | 2.(8). | Grudzień | 1976. | 18. | 50. | - | 10. | (4). |
| V. | 1.(9). | Lipiec | 1977. | 20. | 11. | 3. | 7. | /*./. |
| V. | 2.(10). | Wrzesień | 1977. | 20. | 14. | - | 14. | -- |
| V. | 3.(11). | Grudzień | 1977. | 20. | 33. | - | 9. | -- |
| VI. | 1.(12). | Luty | 1978. | 20. | 14. | - | 10. | -- |
| VI. | 2.(13). | Maj | 1978. | 16. | 23. | - | 12. | -- |
| VI. | 3.(14). | Lipiec | 1978. | 12. | 7. | - | 1. | /**./. |
| VI. | 4.(15). | Grudzień | 1978. | 28. | 24. | 3. | 18. | (5). |
| VII. | 1.(16). | Marzec | 1979. | 24. | 17. | - | 11. | -- |
| VII. | 2.(17). | Marzec | 1979. | 8. | 4. | 2. | 1. | /***/. |
| VII. | 3.(18). | Kwiecień | 1979. | 12. | 10. | - | 1. | (A). |
| VII. | 4.(19). | Maj | 1979. | 20. | 18. | - | 15. | (6). |
| VII. | 5.(20). | Grudzień | 1979. | 24. | 17. | - | 17. | -- |

- /*/ Numery od 1-go do 9-go włącznie wydane o wymiarach; 28 x 22 cm.
 Numery od 10-go wydane w wymiarach; 21.5 x 17.5 cm.
 /**/ Numer specjalny poświęcony pamięci hm. Al. Kamińskiego.
 /***/ Numer specjalny poświęcony pamięci hm. R. P. Olgi Małkowskiej.
 (1) Andrzej Małkowski "Projekt obozu letniego dla skautów", wyd. Warszawa 1914 r.
 (2) Wacław Białejewski, "Andrzej Małkowski" /życiorys/, wyd. Warszawa 1974 r.
 (3) "Pierwszy numer lwowskiego "Skauta" /tekst/, Lwów, 1911 r.
 (4) "Katalog Prasy Skautowej" /ref. hm. M. Kapiszawskiej/, wyd. Warszawa 1935 r.
 (5) Witold Rusiniak, "Andrzej Małkowski" /życiorys/, wyd. Warszawa 1974 r.
 (A) Numer specjalny w jęz. angielskim - zarys historii Z.H.P.
 (6) Afisz powiadamiający o mszy św. za duszę A. Małkowskiego, Kraków 1979 r.

pozycji jak i wszechstronnością opracowania. Mamy tu zarówno druki zwarte jak i kalendarze, sprawozdania, ulotki. Autor zebrał tu wytwory piśmiennictwa harcerskiego z całego świata. Uwzględnił nie tylko dorobek ZHP, ale i innych organizacji, z których tradycji czerpie ZHP: Junactwa, Wolnego Harcerstwa, Czerwonego Harcerstwa, Organizacji Harcerskiej ZMP, korzystających z metodyki i doświadczeń harcerskich, czy też używających nazwy związanej ze słowem harcerstwo. Całość materiału jest ułożona w układzie rzeczowym. Może tylko zbyt duże rozbieżne na działy i zagadnienia utrudnia orientację w zgromadzonym materiale. Pewne trudności będą miały osoby bliżej zainteresowane w temacie. Pominięta została obecnie praca nad przygotowaniem „Bibliografii” W. Błażejewskiego do druku, nie sposób obecnie podać jej ostatecznego kształtu. Na razie jest ona dostępna jedynie w maszynopiśmie (m. in. w Archiwum GK ZHP). Należy zrobić wszystko, aby w jak najkrótszym czasie była ona dostępna szerokim rzeszom zainteresowanych.

W 1963 r. Barbara Wierzbicka napisała „Bibliografię Harcerską za lata 1945 — 1961”. Sięga ona jednak tylko o rok dalej, niż bibliografia Błażejewskiego a ma znacznie mniejszy zasięg geograficzny i chronologiczny.

Wracając raz jeszcze do okresu drugiej wojny światowej przypomnieć należy, że harcerstwo rozwijało się na emigracji i to wszędzie tam, gdzie były większe skupiska młodzieży polskiej. Praca Jana Kowalika „Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 r.” we wszystkich 4 tomach uwzględniła pisma harcerskie. W indeksach do tomów: 2, 3, 4 wyodrębniono działy grupujące te pisma. Pozycja ta, efekt benedyktyńskiego trudu autora, napisana jest w języku angielskim.

Brak jednak było dotychczas pełnej bibliografii i analiz harcerskich wydawnictw za lata 1945—1949, lata odbudowy państwa i ideologicznych przemian w ZHP. Lukę tę wypełnia „Harcerski ruch wydawniczy 1945—1949” Marii Czekalskiej. Pozycja ta wyszła jako zeszyt 2 w Serii II Sprawozdań Komisji Historycznej Komendy Chorągwi Poznańskiej; jako pierwsza i jedyna dotyczy całego dorobku piśmienniczego ZHP w kraju w tych latach. Autorka, związana z harcerstwem tradycją rodzinną i własną pracą, z zawodu bibliotekarka, w sposób pełny opisuje i analizuje zagadnienie. Specjalne rozdziały poświęca autorkom literatury harcerskiej i

związkom harcerstwa z literaturą piękną. Najbardziej, niestety, wypadł rozdział V „Ogólne omówienie pism harcerskich”. Niestety, bo przecież egzemplarze prasy harcerskiej z tych lat są często jedynymi dokumentami pracy organizacji. Także w podanej bibliografii, rejestrującej w rubryce na lata druki zwarte jak i pisma — największy braków jest wśród tych ostatnich. Ogółem autorka zebrała 101 wydawnictw (73 książki + 28 pism). Podkreślić tu należy, że od 1934 r. jest to pierwsza tego typu praca wydana drukiem — choć w ograniczonym nakładzie 525 egz., i dotycząca jednego tylko okresu działalności Związku.

Najmniej satysfakcjonujących opracowań mamy o pracy wydawniczej współczesnego ZHP (lata 1957 — 1978). Przecież w tym czasie ZHP ciągle się rozwijał. Objął całą młodzież szkół średnich i rozrastał się nieprzerwanie ilościowo. Potrzeba więc coraz więcej kadry, która często musi wiedzieć o harcerstwie zdobywać samodzielnie. Forma odpowiednich spisów lektury nasuwa się sama, a przecież w dziedzinie upowszechniania dorobku naszej organizacji nie robimy wystarczająco dużo. Pragniemy otrzymywać coraz więcej opracowań naukowych, m. in. prac magisterskich o tematyce harcerskiej. Osoby podejmujące takie tematy często nie orientują się w ogrom zagadnienia. Niestety, nie mają też odpowiednich materiałów, które pozwoliłyby im na wstępne rozeznanie, wybór podstawowej literatury itd. Zwracają się więc do Biblioteki i Archiwum GK ZHP, które same odczuwają potrzebę takich opracowań.

Za lata 1958 — 1970 znaleźć można niepełne dane w specjalnym rozdziale „Bibliografii pedagogicznej” (część pt. „Harcerstwo”), opracował Wiktor Czerniewski. Dzięki jednak pracy kilku osób, które znalazły zrozumienie i poparcie w redakcjach pism młodzieżowych, prace bibliograficzne trwały.

Z tego, co zrobiono, na szczególną uwagę zasługują:

a) „Harcerska Bibliografia. Teoria i praktyka” — działania społeczno-wychowawczego ZHP, ukazująca się w „Harcerstwie”, opracowywana od 1973 r. przez Urszulę Krajewską i kontynuowana przez Wojciecha Rozwadowskiego,

b) „Materiały do bibliografii ruchu młodzieżowego w Polsce” — ukazujące się w „Pokoleniach” opracowywane przez Genowefę Ślabeck.

Oba te ciągi wydawnicze gorąco polecam. Wartość obu jest wyjątkowa. „Materiały” są poświęcone całoci polskiego

ruchu młodzieżowego, którego nasz Związek stanowi integralną część. Pozytywnie dotyczące ZHP łatwo wyłowić, a harcerstwo na tle innych organizacji zarysowuje się jeszcze ciekawiej. Widoczny jest tu także olbrzymi wkład wszystkich polskich konspiracyjnych organizacji w walkę z okupantem. Łatwo też dotrzeć związki ZHP z innymi organizacjami w Polsce Ludowej. „Harcerska bibliografia. Teoria i praktyka działania społeczno-wychowawczego Związku Harcerstwa Polskiego” ukazywała się, jak powiedziano, w latach 1973 — 1977. „Harcerski wie” i rejestrowała artykuły z czasopism dotyczące ZHP za lata 1967 — 1974. Praca ta jest kontynuowana.

Można polecić także zainteresowanym pracę „Bibliografia harcerska. Bibliografia książki społeczno-politycznej dla instruktorów ZHP i klubów HSPS” również w opracowaniu U. Krajeńskiej (opublikowaną w „Harcerskim wie”). Dobrymi przykładami opracowań specjalistycznych są:

- 1) „Bibliografia harcerska. Materiały pomocnicze dla nauczycieli akademickich przedmiotu *Metodyka wychowania w ZHP* w uniwersytetach i w liceach pedagogicznych, pisma J. Michulowicza;
- 2) „Harcerstwo sojusznikiem szkoły. Bibliografia w wyborze za lata 1973 — 1978”, praca zbiorowa.

Na szczególną uwagę zasługuje praca dr. J. Michulowicza umieszczona w „Kalendarzu Biuletynie Wiadomości Kształcenia GK ZHP”. Wprawdzie przeznaczona jest ona dla nauczycieli akademickich, to polecam ją jednak zarówno osobom pragnącym dopiero zdobyć podstawowe wiadomości o ZHP, jak i doświadczonym oraz wszystkim instruktorom. Jest to przykład takiego opracowania, jakie obecnie najbardziej są nam potrzebne. Daje przegląd historii, metodyki i praktyki działania. Niestety, niewielki zasięg biuletynu uniemożliwia dotarcie do pracy J. Michulowicza szerszemu gronu zainteresowanych.

Na tym zamyka się lista współczesnych nam, wartościowych bibliografii harcerskich. W podanym dalej zestawie wymieniamy dla porządku kilka dalszych prób dotyczących bądź wyłącznie harcerstwa (np. B. Materski „Bibliografia harcerska”), bądź próbujących objąć wszystkie organizacje młodzieżowe (np. „Polski Ruch Młodzieżowy. Materiały bibliograficzne za III kwartał 1973 r.”).

Trudno jednak nie podkreślić, iż brak jest spisów lektury łatwo dostępnej dla drużynowych, szczepowych.

Dotarliśmy, czy też historycy sięgną do „Książki harcerskiej” czy „Bibliografii Błajewskiego lub „Pokoleń”.

Przy dokładniejszych badaniach wytworów harcerskiego piśmiennictwa stwierdzić by można, że geniza ruchu harcerskiego na wsi sięga zarania dziejów harcerskich, że ruch zachowywał też swoją dłuższą, niż wielu z nas sądzi, tradycję. Istnieją liczne dokumenty to potwierdzające.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że rozpoczęte prace nad bibliografią pracy i książki należą z pełnym zrozumieniem popierać i kontynuować. Rozważania na temat bibliografii współczesnych można by

rozwiać, ale potrzeba tu także raczej działania.

Byliśmy zawsze organizacją ludzi działających i ważniejszy był dzień dzisiejszy niż wspomnienia, ale właśnie pracę włożoną przez pokolenia należy utrwalić i nie dopuścić do tego, abyśmy wiele prawd na nowo odkrywali.

Istnieje potrzeba stworzenia przy bibliotece GK ZHP ośrodka, który rejestrowałby wydawnictwa harcerskie i upowszechniał informacje o nich. Opracowane w nim bibliografie, oparte o bogate zbiory Biblioteki i dobre rozeznanie potrzeb, stałyby się przewodnikami po coraz szerszych obszarach piśmiennictwa harcerskiego.

Artykuł Mariana Miszczuka pt; „Harcerskie bibliografie — (1913-1978)”, ukazał się na łamach miesięcznika „Harcerstwo” /Rok. XXII. Nr. 5. (242), Maj 1979 r. Warszawa, Polska. Strony 19-24/. Zamieszczamy prze - druk tekstu w całości gdyż stanowi pracę to dobry przy - czynek do opracowań zbiorów publikacji bibliograficznych wydawnictw Harcerskich w różnych okresach czasu. /Red./



Przeglądanie od czasu do czasu starych roczników pism harcerskich ma to do siebie że natrafia się tam na ciekawe wypowiedzi pisane dla nas, szereg lat temu. I często. Myśli owo bardzo odpowiada obecnej chwili naszego życia.

W piśmie pt; „Skaut” wydawanym przez Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie w numerze 7/12 na marzec-styczeń 1943 roku drukowanym w Jerozolimie, znalazłem, krótki a jak ciekawy, artykułki pisany przez dra. hm. Wiktora Szyrzyńskiego, od lat już zamieszkałego w Kanadzie. Podam więc pracę tę, za oryginałem, dla nas wszystkich do przemyślenia. — ZB.

...” Ciągła nowoga człowieka

Na jednym z zebrań jednego z kręgów poruszono sprawę kiełkującego nekoku nowych partycydatyzmów.

Dlaczego ciągle spotykamy coraz nowe oddzielenie się jednych Polaków od drugich, a raczej wyosobnienie ponad drugich?

Dlaczego obok starej biedy wsińi dzielnicowych, tyczy się nowa fala gdzie, hehehe, niechęci staje się już nie polskie, lecz egzotyczne nazwy dalekich obcych miast i krajów? — pytał Hubert i troska za — rzeże w jego pogodnie oczy ...

Z początku pojawia się płomień legendy. Nieznani i dalecy chodzą w glorii sławy i auroli męczeństwa, a potem gęstnieje mrok rozczarowania. Bohaterowie schodzą na ziemię i patrzą z ukosa i pomniejszają zawzięcie tych z konkurencyjnych egzotycznych miast.

Ale nie czas na potępienia. Co więcej — wiele poznani ujemnych zjawisk nie świadczą o pełni zła. Przeciwnie — wynika ono nieraz jedynie z braku umiejętności stwarzania między ludźmi pozytywnego stosunku jednych do drugich. Stąd słusznym się wydaje pytanie, by przeanalizować czynniki, co ludzie dzielą lub łączą.

Czynnikiem dzielącym jest lęk. Czynnikiem łączącym jest radość z osiągniętej zdobyczy, pozytywnej drobak śmielej twórczości.

Lęk przed kryzysem, obawa o swoje „ja”, brak zaufania we własne siły, — wszystko zespolone w płochliwej nieśmiałości lub zamaskowane feż — szym reklamowską pewnością siebie, wybuchające jaskrawym protestem przy cieniu urojonego zamachu — „na jej urojone przywileje”.

Przeciwestawiałem temu radość czynu, gdzie własne osiągnięcia, oparte o trud rzetelny, tworzą odwagę własnego zdania, śmielej postawy, zaufanie we własne siły. Tutaj jest źródło odwagi cywilnej, najlepszej przepustki do życia społecznego. Im śmielej możemy cenić siebie, tym łatwiej i swobodniej będziemy cenili innych. I nie wyłączyć to wcale szlachetnej skromności, co przecie właśnie z rzetelnych rodzi się zdobyczy.

Jedną z form pozytywnego kontaktu ludzi między sobą jest przyjeżdż. Już starożytni, że wspomnę odległe echo cycezonowych sądów, sądzili,

że do prawdziwej przyjaźni nie może wejść człowiek, który nie wnosi w nią jakichś rzetelnych wartości, konkretnego, pozytywnego dorobku swej pracy. I podobnie, inny autor, mówiąc o potrzebie wzajemnych ustępstw i wyrozumiałości dla zaciśnięcia węzłów przyjaźni, o tej wyrozumiałości ludzi silnych wspomina.

Podobnie rzecz się przedstawia w grupach społecznych. Te z nich będzie miała największą wartość do której członkowie wchodzić z największymi wkładami osobistymi. Stąd w ostatnich czasach poddano sterannej krytyce w nauce o wychowaniu tezę o wartościach wychowawczych, grupy i stwierdzono, że mimo wszelkie zalety pracy zespołowej, każdy człowiek potrzebuje sytuacji, gdzie pracowałby indywidualnie, nie w sposób wyjątkowo odpowiedzialnie. Należy specjalnie pamiętać, że grupa często równa w dół, do poziomu najniższej stojących swych członków, a jedynym na to lekarstwem jest właśnie mądrze pojęty indywidualizm w pracy.

Żyjemy w grupie. Ludzie szukają się wzajemnie, by mieć bliższe operacje, by się podzielić zaufaniem i szacunkiem, ale podjąć boleśnie i, jeśli zapomina się o własnym rzetelnym wkładzie.

W jednym ze swych angielskich szkiców tak charakteryzuje Zbigniew Grabowski atmosferę szkoły w Eton: "... Nie imponuje mi tyle dyskusja i poziom jej, spokój i racjonalność debaty w ustach tych młodych mężczyzn, ile swoboda... jest to postawa pełnej ufności i wiary w życie, brak obaw przed tym życiem, przekonanie, że nie ma się czego lękać. W Anglii zasada zaufania jest doprawdy niezmiernie powszechna; ale najważniejsze jest może to zaufanie do życia, ufność, że jest ono czymś dobrym, ciekawym, co przeżył warto. Wyrobienie towarzyskie tych młodych mężczyzn jest doprawdy czymś niezwykłym. Gdy sobie przypomnę mgli nieśmiałości naszego wieku pokuitania - kontrast stanie się jeszcze silniejszy. "... Sąd ten wskazuje na kapitalne znaczenie tradycji kulturalnej. Już dawniej parokrotnie wspominałem o tej sprawie, że cały wysiłek ocalałego kulturalnego społeczeństwa powinien zspolić się dla przekazania idącemu pokoleniu wszystkiego, co obejmuje polski obyczaj, wiedzę, postawę moralną, kulturę...

Jeśli nawet idealnie to sobie wyobrazić, przecie będzie to jeszcze zbyt nikła akcja dla wyodrębnienia spustoszenia.

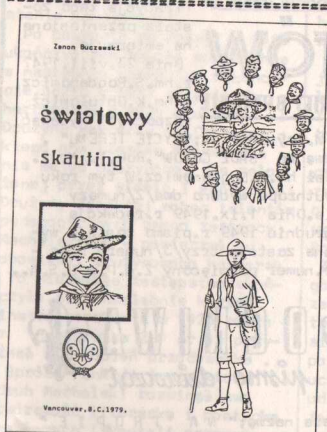
Dlatego inicjatywne mocna, prężna i zorganizowana musi wyjść od młodych. Obowiązek wybiegania troskę w przyszłość, to pierwszy nakaz obywatelski. A że tym prace samokształcenia, samowychowania, samodzielność myśli, woli i czynu.

Trzeba jasno uprzytomnić sobie, że w Polsce do której dojdziemy, nie będzie wcale tak leurowo i sentymentalnie, jak to sobie roi dzisiaj nasza tęsknota. Owszem, może być wcale ciemno i chaotycznie. I na to nie pomoże przysypywanie gład piaskiem pustyni...

Stąd nastawienie naszych harcerskich programów w dniu dzisiejszym. Stąd konieczność rozszerzenia umyśłu i duszy, by potem móc ogarnąć nimi granice Rzeczypospolitej. Stąd troska o te sprawy, tak często bijące ze słów naszych chłopców, ilekroć zasiądziemy pospołu w

Harcerskim Kręgu. Dlatego słowa tego artykułu nie określają jakichś haseł czy programów - to myśli zebrane z wielu rozmów, listów i oczajcze się kłopotliwym pytaniem w wielu jasnych i zamysłonych oczach ...

dr. Wiktor Szryński, hm.



NOWE OPRAWIANIE

Zenon Buczewski, "Światowy skauting". Offset. Str. 80. Wym: 28x21,5 cm. Rys; 186. Wydane nakładem autora . Surrey, B.C., 1979 rok. **Praca zawiera; omówienie w skrócie zasadniczej budowy i struktury działalności Światowych władz Skautowych. Podany jest zestaw organizacji skautowych w świecie. Liczne wykresy i indeksy.**

O nas w Polsce ...

O MAŁKOWSKICH W VANCOUVER

Równocześnie z ukazaniem się wspomnienia B. Leonharda o Oldze Małkowskiej („Służba Bogu i Polsce”, TP nr 6 (1978) najniespodziewanie stałem się posiadaczem jednego egzemplarza pisma harcerskiego: „BIULETYN. Archiwum Pras Skautowo-Harcerskiej”. Wydaje go (w nakładzie bodajże 300 egzemplarzy) drukownia technika offsetowa) własnym sumptem od 6 lat w Vancouver w Kanadzie p. Zenon Buczewski, który jest równocześnie jego redaktorem i autorem większości tekstów.

Sądząc na podstawie otrzymanego numeru (R. VI. 1978 nr 4/15) piśmiemko, zgodnie z podtytułem, gromadzi — przedrukowuje i omawia — materiały związane z początkami i rozwojem harcerstwa w Polsce po I i po II wojnie światowej. Omawiany tu numer poświęcony został Andrzejowi Małkowskiemu (w 90 rocznicę urodzin i 60 gżonu) a także w części jego żonie Oldze. Oprócz materiałów z nimi związanych (np. przedruk biogramu A. Małkowskiego z Polskiego Słownika Biograficznego; relacja z rozmowy z O. Małkowską z 28 czerwca 1977 r.) numer zawiera teksty związane z A. Kamińskim (przedruk referatu z 1946 r. pt. Jaka ma być służba harcerska w Polsce?), krótkie omówienie książki „Wspomnienia o Janku Bytnarze „Rudym” (Kraków 1978) przygotowanej przez krakowski szczebel Dąbie. Pozostałe materiały w numerze omawiają w postaci krótkich notatek ogólne zagadnienia spraw harcerstwa poza granicami kraju (m. in. Z. Buczewski, „Harcerski ruch wydawniczy”; ponadto nowości (m. in. opracowanie B. M. Paniewicz, „Harcerstwo w Indiach polskich scouting w India 1942—1918” wydane w Londynie w 1977 r.), przegląd prasy itp.



BADŹ GOTÓW

MIESIĘCZNIK HARCERZY W WIELKIEJ Brytanii.

na powielaczu pismo harcerzy w W. Brytanii pt; "ZYCIE TERENU". Początkiem 1948 r. zmieniono nazwę na "BADŹ GOTÓW", Rok. I. Nr. 1. dn. 1.iii.1948 r. Redaktorem został hm. S. Bogdanowicz. W tym roku na Zlocie ZHP w W. Brytanii w Southropie wydano dwa/2/ numery "Badź Gotów" powielane w namiocie. Dnia 1.ix.1949 r. redakcję objął phm. T. M. Stalmaszyński. W grudniu 1949 r. pismo zostaje wydawane systemem offsetowym. Wydane zostają trzy/3/ numery specjalne "Badź Gotów"; lipiec 1955 r. numer poświęcony Z. H. P. w U. S. A., sierpień 1955 r. wyd. w jęz. angielskim i w jęz. Francuskim; wrzesień 1955 numer poświęcony Z. H. P. w Australii. W lutym 1953 roku redakcję obejmuje hm. Ignacy Płonka.

W maju 1956 roku pismo przybiera nazwę; "NA TROPIE" i 13-cy rocznik pismo Harcerok pt; "Ognia", które ukazywało się od października 1949 r. w Londynie. (Wym; 10.5 x 16.5 cm.) Redaktor: hm. Ewa Gieratowa - 1949-1951, hm. Barbara Mękarzka, vi. 1951-vi. 1955 r. Wydano razem 70 numerów "Ognia". W styczniu 1961 r. harcerski powielają swoje wydawnictwo pt; "Węzełek".

Miesięcznik harcerski "Na Tropie" ukazuje się 10 razy do roku, w wymiarach; 24x16.5 cm. Każdy numer zawiera 20 stron, Podawane są tam wiadomości z dzieła szkolenia harcerskiego, wspomnienia z historii Z. H. P. oraz wiadomości z życia ruchu Harcerskiego w świecie. Każdy numer bogato ilustrowany czyta się z przyjemnością. Redaktor tego pisma hm. Ignacy Płonka, który kierował pismem "Badź Gotów" i nadal redaguje "Na tropie" w uznaniu za

NA TROPIE

MIESIĘCZNIK HARCERSKI

BADŹ GOTÓW - OGNIWA

-18-

archiwum
harcerskie.pl

Przed 1939 r. w Polsce istniało pismo harcerskie pt; "NA TROPIE". Tradycja tego została przeniesiona na emigrację. Dnia 23.viii.1947 r. hm. S. Bogdanowicz i hm. K. Obtułowicz rozpoczęli wydawać



zasługi na tym polu pracy harcerskiej otrzymał z rąk p. Prezydenta R. P. dr. S. Ostrowskiego Krzyż Kawalerski Orderu Polski Odrodzonej.

1904 - prof. dr. Franciszek Machalski hm. - 1979

Urodził się w rodzinie chłopskiej 5.vii.1904 na emigracji zarobkowej w USA, w Dredock w stanie Pensylwania.

Po powrocie do Żołyni w 1910 ukończył tam szkołę powszechną a następnie gimnazjum w Łańcucie, gdzie w 1917 wstąpił do harcerstwa w 1920 drużynowy I Drużyny Harcerzy im. Czernieckiego phm. Czesław Krassowski nie mając drużynowej dla założonej przez siebie I Łańcuckiej Drużyny żeńskiej wobec talentów pedagogicznych swego zastępcy Machalskiego - powierzył mu obowiązki drużynowego harcerka. To niezwykłe zastępstwo skończyło się chwałobnie kursem instruktorskim a w 1923 roku - z naczelnika ZHP nr. 15 przyczyna w stopień przodownika. Oprócz funkcji instruktora druh Machalski rozwinął swą twórczość literacką i poetycką w ramach "Skautu" i przemyskiego "Ku świtom".

Po zdaniu matury w 1924 w ciężkich warunkach kończył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie filologię polską i niemiecką a potem orientálną i pod kierunkiem prof. Smogorzewskiego bronił w 1930 pracy doktorskiej "Znamiona procentwa Muhameda". Do 1931 jest pracownikiem naukowym w katedrze historii islamu.

W latach 1930-1931 redagował harcerskie pismo "Skaut" wydawane we Lwowie. Brak funduszy uniemożliwił mu wyjazd na Bliski Wschód, więc

osiadł z żoną w Ternopolu, gdzie do 1939 uczył j. polskiego w gimnazjum i prowadził tamtejszy hufiec ZHP, działał też w Towarzystwie Szkoły Ludowej.

W 1939 wyszedł we Lwowie tomik jego wierszy harcerskich "Na pół serc", poświęcony wrażeńom z międzynarodowych zlotów skautowych w 1929, 1933 i 1937 roku.

Losy II wojny światowej rzucały go daleko od Polski, gdzieś za Uralem doszła go wiadomość o tworzącym się w ZSRR dzięki ugodzie z gen. Sikorskim Wojsku Polskim.

Żołnierzem nie został, odrzucono go z powodu wady serca, wrócił za to do swych studiów orientalistycznych. W 1942 znalazł się bowiem w Iranie, gdzie w polskich szkołach uchodźczych uczył jako polonista brał też udział w szkoleniu kadr istniejącego tam harcerstwa, pisywał artykuły i piękne wiersze do wydawanego tam i składanego przez nieznających języka polskiego zecerów arabskich czasopisma "Skaut". Tegknął za krajem, przez który przeciekała się wojna ("Kłemię... smutkom, gdy zbytńo wdrućzają duszę" - napisał w pogodnym poza tym wierszu w 1943 r.).

Wrócił do Polski w 1947 i uczył w liceum ogólnokształcącym w Bytomiu. W 1951 otrzymał wykłady zlecone filologii irańskiej w Katedrze Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w 1955 został adiunktem. Nieco później przyszło mianowanie na

docenta.

Śladem jego powojennej działalności w ZHP jest rozkaz komendanta Chorągwi Krakowskiej hm. F. Fika nr. 8/57/58 weryfikujący go w stopniu harcmistrza jako instruktora hufca Kraków-Zwieźnic.

Zapewne ani prace naukowa ani obowiązki uniwersyteckie nie pozwoliły mu na szerszą działalność na tym polu.

Upracował m.in. podręcznik języka perskiego w formie skryptu wydany dla studentów, jego tłumaczenia udostępniły szereg dzieł literatury irańskiej.

Należał do tych ludzi nauki, którzy żyje nie do końca.

Odszedł 'Na Wieczną Wartę' dnia 24.1.1979 roku w Krakowie.

Cześć Jego pamięci!

dr. Bolesław Leonhard .

Opracowanie owego materiału bibliograficznego nie tylko wymaga znajomości przedmiotu ale przede wszystkim zamówienia Autora do tych spraw.

Książka liczy 414 stron o wymiarach; 21,4x15x2 cm. z sztywną okładką. W treści odnotowane są w formie bibliograficznych opisów pozycje wydawnicze i publikowane materiały Polaków w Kanadzie. Tematyka jest rozległa i zwraca uwagę na książki jak też na mniejsze broszurowe opracowania.

Interesujące dla nas jest wyszczególnienie tam pozycji odnoszących się do tematów o Harcerstwie. Jest ich nie wiele.
(c, d, str. 13)

VINCENT ZOŁOBKA

POLONICA CANADIANA

Młówna praca p. Vincenta Zołobki doprowadziła do ukazania się w 1978 r. następnego tomu w serii publikacji bibliograficznych Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badań - czego, powstałego z inicjatywy śp. dra. Wiktora Turka w Toronto, Ont.

Obecny tom zajmuje się rejestracją i opisem druków za lata 1958-1970 = 4.225 pozycji oraz dodatek za lata; 1948-1957 = 511 pozycji. Razem jest tam opracowanych; 4.736 tytułów.

KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ
KANADYJSKO-POLSKI INSTYTUT BADAWCZY

PRACE
13

VINCENT ZOŁOBKA

POLONICA CANADIANA

Bibliografie druku polonistycznego
za lata 1948-1970

VICTOR TURK, VINCENT ZOŁOBKA

Uspisane do Polonica Canadiana
za lata 1948-1970

Za wstęp
Dr. S. B. Balarayna

Drukarnia Polska, Adams Press Limited
Toronto, Canada, 1978

" WĘZEŁEK " STO NUMERÓW

+=====++

Osiemnaście lat pracy wydawniczej i sto numerów pisma poświęconych to jak na warunki emigracyjne - Jubileusz!

Pismo Harcerek Polskich rozpoczęło swój los publikacyjny jak wiele podobnych; jedna strona powielanych wiadomości organizacyjnych pod określonym tytułem z cichą nadzieją redaktorki aby strona ta stała się w przyszłości - gazetą!

Druhá harcmistrzyni Halina SLEDZIEWSKA doczekała się, może nie gazety, ale dzięki Jej wytrwałości w pracy nad tym piśmie przez ubiegłe osiemnaście lat, wartościowego biuletynu Harcerek Polskich na Emigracji.

Jak sam tytuł mówi to pismo ma łączyć i wiązać Harczerki Polskie w świecie w ich wspólnej myśli i pracy dla dobra młodzieży Polonijnej zorganizowanej w tym ruchu Harcerek. Jak wynika z licznych wypowiedzi tych Harcerek w świecie a tam drukowanych za ubiegłe sto numerów, to 'Węzełek' stał się poważnym węzłem myśli i wymiany poglądów na zagadnienia pracy Harcerek w świecie.

*

Dzięki przezorności Druhá Redaktorki, w setnym numerze pisma podany jest wiele danych bibliograficznych na temat tego wydawnictwa. Trzeba na to koniecznie zwrócić uwagę.

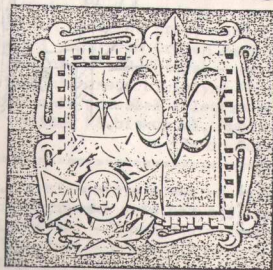
Sto numerów 'Węzełka' ukazało się na 1.216 stronach. Tematyka tam opublikowana jest rozległa i na nią poświęcono następującą ilość stron: 57 - zagadnienia merytoryczno-programowe, 98 kształtowania, 64 historia, 100 Konferencje, Rady, Zjazdy, 73 zagadnienia organizacyjne, 57 przyroda, 82 166 dyskusje, 102 wiadomości z terenu, 98 wizytacje, 148 Złoty Instruktor, 130 sprawy wydawnicze, 65 okolicznościowe i 61 różne.

Na większą ilość stron poświęconą na 'dyskusje' a więc, wymianę myśli.

Węzełek

FOR MEMBERS ONLY

NUMER 100
CZERWIEC 1979 ROK 19
SZYBOWA KWATERA HARCEREK
47 Rutland Gate London E.C.1



100 NUMERÓW WĘZEŁKA

(W zmieszeniu, strona frontowa setnego numeru 'Węzełka',)





Druga Druhuńo

Na pierwszym zbraniu G. K. Harcerek mówił o konieczności stałego i czystego kontaktu między poszczególnymi terenami i G. K. Harcerok. Wyprknie tej dyskusji jest nasz "Węzełek", który ma wychodzić w świat przy najmniej raz na trzy miesiące, względnie częściej, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

"Węzełek" będzie zawierał wszystko to, co nie "mieści" się w rozkazie a jest ważne, interesujące i obowiązuje nas wszystkie.

A dlaczego "Węzełek" węzeł / a w zróbnieniu, żeby było mniej surowo i ofiajalnie "węzełek" / jest symbolem łączności - takim węzłem, który łączy szary jednakowej grubości - chociażby - byśmy zdążyła wszystkie instruktorów pracujące w rozmaitych jednostkach organizacyjnych dla wspólnego celu - wychowania młodzieży polskiej ra emigracji.

Przekazaliśmy kłm wiadomości o tym co się dzieje w (Złoty) Harcerstwa Harcerok.

Odbitke z oryginału części pierwszej strony numeru pierwszego 'Wężełka'.

Numer 10-ty 'Wężełka' z sierpnia 1963 r. miał swój tytuł drukowany, a treść powieloną nadal.

Numer 17-ty z grudnia 1956 r. wydany był w specjalnych' rozmiarach; 20,5 x 16,5 cm.

Do numeru 15-go z września 1964 r. nakład pisma sięgał 200 egz. Numer 24-ty z października 1966 r. był ostatnim o wymiarach : 33 x 20,5 cm. Wszystkie następne numery 'Wężełka' wydane są w wymiarach; 26,5 x 20,5 cm..

Ostatni numer w treści wykonany na powielaczku, to numer 36-ty z października 1968 roku. Załączono tam też i do kilku poprzednich numerów, strony ze zdjęciami i jest to ostatni numer, gdzie ręcznie redakcja wkładała zdjęcia.

Numer poświęcony Złotowi Harcerskiemu pod Monte Cassino (Nr. 41 Lipiec-sierpień 1969 r.) wydany jest na specjalnym papierze z bardzo ładną okładką wykonaną w kolorach.

Od grudnia 1968 roku, 'Węzełek' wykonany jest systemem offsetowym z licznymi zdjęciami i wydawany jest w nakładzie 350 egzemplarzy. Redakcja stara się utrzymać 16-cie stron każdego numeru, wydawanego co dwa miesiące.

Ze ubiegłych sto numerów 'Wężełka' należy się odnotować że ; odbito razem 1.216 stron, podano 442 fotografie, zamieszczono 393 ilustracji, wklejono; kwiatków i opiatek; 23.

Zdjęcia do tej publikacji pochodzą przede wszystkim z aparatu i zdolności fotograficznych cha. Wacka Sledziawskiego.

Pismo rozsyłane jest do wszystkich ośrodków pracy Harcerok w świecie. Cieszy się popularnością i porarciem Druhen Harcerok. Za ten okres czasu, ogłoszono tam prace 158 autorek - Harcerok. Nic więc dziwnego iż dla tak sympatycznego biuletynu Harcerok Polskich w świecie, serdeczne życzenia przesłał telegramem Ojciec Święty z Rzymu oraz miły list napisał kś. biskup Wł. Rubin.

Zenon Buczewski

POLONICA CANADIANA (c.d.) ... A mianowicie, pisał na ten temat; Zenon Buczewski - 14 pozycji, Marian Różewicz - 2 pozycje, Tadeusz Strumiłło - 2 pozycje/przedruki wyd; przez Z. Buczewskiego, Wiktor Szaryński - 2 pozycje/wydane w Polsce, Związek Harcerstwa Polskiego, Okręg Kanada - 4 pozycje, Lord Baden-Powell - 1 pozycja/przedruk z wyd. przedwojennego/ i Koło Przyjaciół Harcerstwa - 2 pozycje.

Książka wydana przez Kongres Polonii Kanadyjskiej kosztuje \$20.00. Praca p. żółobki jest wartościowa i starowi ceny wkład w przegląd piśmiennictwa Polonii Kanadyjskiej.

(28)

**LIST DYREKTORA BIURA MIĘDZYKRAJOWEGO
DO KOMISARZA ZAGRANICZNEGO Z. H. P.**

Korzystając z charakteru „Sw. Jerzowego” tego numeru, drukujemy list, który Dh Ignacy Wołkowy otrzymał od Mr. H. Martina, po jego powrocie z Polski.

Po powrocie do Anglii śpieszę napisać i podziękować Panu z całego serca za zadziwiająco przyjęcie, jakie było moim udziałem w Polsce i za nieograniczoną gościnność, jakiej doznałem od Waszego Związku i różnych przyjaciół, których miałem szczęście spotkać. Słowa są zupełnie niewystarczające, aby wyrazić moją głęboką wdzięczność dla Was wszystkich. Nigdy nie zapomnę najpierwszej wizyty w Waszym Kraju i uprzejmości, którą mnie hojnie obdarzyliście.

Muszę Wam jeszcze raz pogratulować jednajszszej organizacji i sukcesu Złotu Wodnego. Sprawność organizacji, a przede wszystkim świetny duch, który wszystko przenikał, zrobiły na mnie głębokie wrażenie.

Co do Waszych skautów mogę tylko powiedzieć, że jestem na wieki pełen wdzięczności, za uprzejmość, z jaką mnie przyjmowali. Przybyłem do nich jako obcy, ale ich radosny uśmiech uczynił, że czułem się gościem pomiędzy prawdziwymi przyjaciółmi. Nigdy nie zapomnę powitań, jakie mnie spotykały wszędzie w obozie. Pozostanie to na zawsze żywe w mej pamięci.

Panu osobiście i memu uprzejmemu towarzyszywi („ciemniowi”), który tak troskliwie mną się opiekował, mogę powiedzieć tylko tyle, że jestem na wieki wdzięczny.

Mej wizyty w Polsce nie zapomnę nigdy. Niech Bóg Was wszystkich błogosławi.

Pozostaję Panu najszczerzej oddanym
Hubert Martin.

**„Harc mistrz”, Miesięcznik Starszyny
Harcerskiej. Organ Głównej Kwartery
Harcerzy. Rok. 16. Nr. 4. Kwiecień
1933 rok. Red. Stanisław Sedlaczek.
Warszawa, Polska.**

**Znaczek i pieczęć wydane
z okazji Złotu Jubileu -
szowego ZHP odbytego w
USA w 1960 roku.**



nadesłane



wici harcerskie kanady

Zarząd Okręgu ZHP w Kanadzie

**wezwanie Przewodniczącej Z.O. o zbieranie materiałów do historii
Z.H.P. w Kanadzie. Sprawozdania z pracy Harcerskiej w Kanadzie *******

**Rok. XXV. Nr. 115. Maj 1979 r. Wyd; Zarząd
Okręgu ZHP-Kanada. Red; hm. K. Stohandel
Sztynna okładka. Str. 32. Zdj. 32. Rys;
35. Tyt. 32. Wym; 28x21 cm. Zawiera m.in.**

SPÓJNIK 
terenowy

**Rok. XX. Maj 1979 rok. -Wydanie specjalne-
Str. 12. Zdjęcia. Wym; 28x21 cm.
Str; 12. Wyd; Zarząd Obwodu ZHP w USA,
Chicago, Ill. Red. hm. H. Półtorak. Numer
w całości poświęcony pamięci Papieża
Jana Pawła II-go.**

na tropie

**Miesięcznik młodzieży harcerskiej. Rok. XXXII .
Nr. 7-8 Lipiec-Sierpień 1979 r. Wyd; Naczel -
nictwo ZHP, Londyn, Anglia. Red; hm. I. Płonka .
Offset. Str. 20. Wym. 21x16.5 cm. Zdjęcia. Numer poświęcony m.in. Piel -
grzymki Polskiej do Rzymu /15-20.v.1979 r./ oraz przyjęcia jej i Har-
carstwa Polskiego z Anglii przez Papieża Jana Pawła II-go. Zdjęcia .**

archiwum

harcerskie.pl